

**Sygnatura akt VI Ka 880/18**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **9 października 2018 r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant: Damian Baron

przy udziale Anny Bochenek Prokuratora Prokuratury Rejonowej w R.

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2018 r.

sprawy **A. G.** ur. (...) w G.

córki H. i M.

oskarżonej z art. 244 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 3 lipca 2018 r. sygnatura akt II K 459/18

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20,00 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza jej opłatę za II instancję w wysokości 60 zł (sześćdziesiąt złotych).

Sygn. akt VI Ka 880/18

## UZASADNIENIE WYROKU

**z dnia 9 października 2018r.**

Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej wyrokiem z dnia 3 lipca 2018r., w sprawie o sygn. II K 459/18, uznał oskarżoną **A. G.** za winną popełnienia czynu polegającego na tym, że w dniu 22 grudnia 2017r. w R. na ul. (...) prowadziła samochód osobowy marki D. (...) o nr rej. (...) nie stosując się w ten sposób do orzeczonego prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 17 marca 2016r., sygn. akt IX K 1766/15, zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, tj. występkę z art. 244 kk i za to przestępstwo na mocy art. 244 kk skazał ją na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Nadto na mocy art. 42 § 1a pkt 2 kk orzekł wobec oskarżonej środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat.

Zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa stosowne koszty sądowe.

Apelację od tego wyroku wywiódł obrońca oskarżonej, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżona świadomie prowadziła pojazd bez uprawnień podczas gdy z jej spójnych, logicznych wyjaśnień wynika, że wsiadając do samochodu działała pod wpływem stresu gdyż obawiała się o swojego konkubenta;

2. naruszenie art. 7 kpk i art. 410 kpk polegające na błędnej ocenie dowodów polegającej na niedaniu wiary wyjaśnieniom oskarżonej i nieprawidłowe zestawienie ich z zeznaniami świadka K. skutkujące konstatacją, że świadomie prowadziła pojazd mimo zakazu.

W oparciu o powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Analiza akt sprawy, pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia oraz wywiedzionej apelacji doprowadzić musiała do uznania, iż apelacja ta na uwzględnienie nie zasługuje, przez co zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy.

Rozpoznając środek zaskarżenia wniesiony przez obrońcę oskarżonej, w pierwszym rzędzie zbadał Sąd Okręgowy prawidłowość ustaleń Sądu Rejonowego w zakresie stanu faktycznego oraz winy oskarżonej, jak i przyjętej w zaskarżonym orzeczeniu kwalifikacji prawnej, w tym zakresie nie dopatrując się jakichkolwiek uchybień. Poczynione przez Sąd I instancji w oparciu o właściwie zebrany i oceniony materiał dowodowy ustalenia faktyczne uznać należy za trafne, zgodne ze zgromadzonymi i ujawnionymi w toku rozprawy dowodami, które tenże Sąd ocenił w sposób pozostający pod ochroną art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk oraz art. 7 kpk. Stanowisko swoje Sąd należycie uzasadnił w sposób zgodny z treścią art. 424 kpk.

Sąd orzekający nie dopuścił się w szczególności przy rozpoznawaniu sprawy ani przy wyrokowaniu błędu w ustaleniach faktycznych, a ustalenia te znajdują w zupełności potwierdzenie w zgromadzonych dowodach. Sąd Rejonowy rozpoznając sprawę nie przekroczył także granic swobodnej oceny dowodów. Przekroczenie takowe może mieć miejsce bowiem wyłącznie w sytuacji, gdy na podstawie prawidłowo zgromadzonych dowodów Sąd poczynił ustalenia faktyczne niezgodne wprost z zebranymi dowodami lub wysnuł z tak zgromadzonych dowodów wnioski sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego bądź też wnioski wyciągnięte z zebranego materiału dowodowego wyprowadzone zostały z bezzasadnym pominięciem dowodów przeciwnych do poczynionych ustaleń, jak również wówczas, gdy bezzasadnie Sąd odmówił wiary określonym dowodom. Tak w niniejszej sprawie jednak się nie stało. Trzeba wskazać, że ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Rejonowy była wszechstronna i jako obiektywna nie nosi znamion dowolności. Sąd Okręgowy podzielił w pełni ustalenia Sądu meriti w zakresie winy oskarżonej, która w okolicznościach niniejszej sprawy nie może budzić wątpliwości.

Zdaniem Sądu odwoławczego zgromadzone w postępowaniu niniejszym dowody nie pozostawiają zatem wątpliwości, iż A. G. dopuściła się przypisanego jej wyrokiem w niniejszej sprawie przestępstwa w sposób opisany w pisemnych motywach orzeczenia. Dowody te, analizowane we wzajemnym powiązaniu, przekonują do wniosku o sprawstwie oskarżonej, a załączone do akt sprawy dokumenty oraz zeznania świadka – funkcjonariusza Policji K. B. - potwierdzają jedynie niezbitą fakt prowadzenia przez oskarżoną samochodu pomimo obowiązującego ją zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, orzeczonego na okres 2 lat na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 17 marca 2016r., w sprawie o sygn. akt IX K 1766/15. Niewątpliwym jest zatem i też to, że ten środek karny obowiązywał w dacie czynu przypisanego oskarżonej, na co wskazuje treść wyroku, a co nie było kwestionowane przez skarżącego.

W realiach tej sprawy nie sposób także zgodzić się z obrońcą gdy wywodzi, że oskarżona prowadziła pojazd mimo orzeczonego zakazu, nie pamiętając jednak o tej ostatniej okoliczności. Miała ona wpaść w panikę po tym jak jej chłopak K. K., będąc u swojej siostry w M., gdzie miał spożywać alkohol, nie odbierał od niej telefonu. Kierowana emocjami i obawą o jego bezpieczeństwo, w stresie miała zatem zasiąść za kierownicę by udać się z R. do M.. Abstrahując od nieścisłości w relacjach oskarżonej i K. K., a dotyczących miejsca i celu wizyty tego ostatniego w M., w tak opisanych okolicznościach trzeba stwierdzić, iż oskarżona nie znajdowała się w żadnej anormalnej sytuacji

motywacyjnej, która wymogłaby na niej konieczność kierowania samochodem wbrew zakazowi. Słusznie podkreśla też Sąd orzekający moment przeprowadzonej kontroli drogowej, która wszak miała miejsce w czasie drogi powrotnej oskarżonej i jej nietrzeźwego pasażera do R.. Skoro zatem u celu podróży uzyskała ona informację o tym, iż jej znajomemu nic się nie stało, jest cały i bezpieczny, decydując się na drogą powrotną nie mogła już przecież działać pod wpływem emocji czy stresu; mogła co najwyżej wezwać taksówkę, skorzystać ze środków miejskiej komunikacji bądź pozostać na noc w (...) mieszkaniu do czasu wytrzeźwienia kolegi – właściciela samochodu.

Nie przekonuje także w żadnym stopniu lansowane przez obrońcę twierdzenie jakoby oskarżona zapomniała wówczas o obowiązującym ją zakazie prowadzenia pojazdów mechanicznych. Przeczą temu zeznania policjantki przeprowadzającej kontrolę drogową, której kierująca kobieta miała od razu po zatrzymaniu przyznać się do braku uprawnień do kierowania pojazdem, częściowo także relacja K. K. zdaje się potwierdzać fakt sprawnego (dobrego) prowadzenia przez nią samochodu, wbrew twierdzeniom samej oskarżonej. Dodatkowo niebagatelne znaczenie ma fakt odbycia przez oskarżoną kary pozbawienia wolności w wymiarze 2 miesięcy za przestępstwo z art. 177 § 1 kk w okresie od 14 sierpnia 2017r. do 13 października 2017r., za które także orzeczono względem niej środek karny – ów zakaz 2-letni prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, a także fakt opuszczenia zakładu karnego niespełna półtora miesiąca przed inkryminowanym zajściem. Wszak nie jest możliwym by oskarżona po odbyciu tak przecież dolegliwej kary za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji po prostu zapomniała o dalszych negatywnych konsekwencjach swojego postępowania, zwłaszcza zważywszy na jej deklarację o nieprowadzeniu pojazdu przez ostatni rok. Była zatem świadoma obowiązującego ją zakazu.

Nie potwierdziła kontrola odwoławcza, by Sąd orzekający dopuścił się w zaskarżonym wyroku błędów w ustaleniach faktycznych, bowiem Sąd oparł swój wyrok na faktach, które znajdują oparcie w wynikach postępowania dowodowego, a wnioski wysnute z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego zgodne są z prawdami logicznego rozumowania. Obrońca oskarżonego w żadnej mierze zatem nie podważył prawidłowości pewnych ustaleń Sądu Rejonowego. To, że były one niekorzystne dla oskarżonej nie oznacza też, by Sąd I instancji uchybił regule wyrażonej w art. 7 kpk.

W ocenie Sądu odwoławczego postępowanie sądowe wykazało więc winę oskarżonej. Także przyjęta kwalifikacja prawna jej zachowania nie budziła wątpliwości; rozważania prawne, jakie w tym względzie przeprowadził Sąd pierwszej instancji są godne podzielenia. Z tych wszystkich względów nie sposób więc było zgodzić się z twierdzeniami apelującego, które w istocie stanowiły jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami i ocenami Sądu Rejonowego.

Wniesienie środka odwoławczego w części odnoszącej się do winy spowodowało konieczność sprawdzenia rozstrzygnięcia w zakresie odnoszącym się do wymierzonej oskarżonej kary. W realiach niniejszej sprawy zasadnym jest orzeczenie wobec oskarżonej kary bezwzględnej pozbawienia wolności w wymiarze określonym zaskarżonym wyrokiem.

Zarzut rażącej surowości kary może być zasadny tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53 kk (zob. wyrok SN z dnia 14 XI 1973r., III KR 254/73, OSNPG 1974/3-4/51).

Sąd Rejonowy właściwie ustalił stopień zawinienia oskarżonej i wymierzył jej karę adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, według swojego uznania i w granicach przewidzianych przez ustawę. W pisemnych motywach uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób obszerny i szczegółowy uwzględnił całokształt okoliczności mający wpływ na wymiar kary, biorąc pod uwagę wszystkie dyrektywy jej orzekania. Kara wymierzona oskarżonej zatem w sposób należyty spełnia swe cele zapobiegawcze i wychowawcze, wypełniając równocześnie wymogi prewencji ogólnej i w zakresie społecznego oddziaływania. Sąd Rejonowy co prawda wskazuje na postawę oskarżonej i jej przyznanie się do winy, to jednak nie sposób przeceniać tych okoliczności zważywszy na fakt zatrzymania oskarżonej do kontroli drogowej gdy ta prowadziła pojazd mechaniczny, a więc zatrzymania jej niejako na gorącym uczynku. Sama oskarżona na rozprawie apelacyjnej zwracała uwagę na swój stan (7 miesiąc ciąży) oraz ustabilizowanie

swojej sytuacji życiowej. Abstrahując od okoliczności zdarzenia, które, wbrew lansowanej wyżej wersji przez skarżącego, wyglądać miały zgoła inaczej, na co wskazują zeznania funkcjonariusza policji, wcale niepotwierdzające wyводу obrońcy, trzeba stwierdzić, iż dotychczasowa postawa oskarżonej, prezentowana przez nią na przestrzeni ostatnich dwóch lat, wykazuje w sposób jawny lekceważenie dla wyroków sądowych, a tym samym zupełny brak jej autorytetu dla wymiaru sprawiedliwości. Trudno uznać za niewątpliwe to, że oskarżona zrozumiała naganność swojego postępowania, w świetle bowiem kolejnego powrotu do przestępstwa i to podobnego (w roku 2016 bowiem była już skazana za czyn z art. 244 kk, za który odbyła karę zastępczą pozbawienia wolności) trzeba stwierdzić, że poprzednie kary, mimo orzekania ich w wariantcie kar wolnościowych, nie okazywały się być dostatecznie dolegliwe dla sprawczyni, a tym samym nie spełniały wobec niej celów kary. Uwzględniając zatem dotychczasową karalność oskarżonej, jej młody wiek, a także fakt, iż czynu jej przypisanego dopuściła się krótko po opuszczeniu jednostki penitencjarnej, kara orzeczona przez Sąd Rejonowy nie może być uznana za karę rażąco niewspółmiernie surową. Rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 kpk, zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 kk oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego. Tak jednak w niniejszej sprawie się nie stało. W ocenie Sądu Okręgowego wymierzona oskarżonej kara 3 miesięcy pozbawienia wolności, a więc w granicy dolnego ustawowego zagrożenia, bez wątpienia nie jest karą rażąco niewspółmiernie surową, zważywszy na stopień karygodności popełnionego czynu, stopień winy oraz dalsze okoliczności decydujące o wysokości kary, które miał w polu widzenia Sąd orzekający, we właściwy sposób je uwypuklając w pisemnych motywach swojego rozstrzygnięcia.

Słusznie wywodzi także Sąd meriti, że obecnie stawianie wobec oskarżonej pozytywnej prognozy kryminologicznej – społecznej, będącej podstawą warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, nie znajduje racjonalnych podstaw. Pomijając fakt niemożności zastosowania względem niej tego środka probacji w związku z obecnym brzmieniem art. 69 § 1 kk, wszak trzeba zważyć na obciążający oskarżoną sposób życia przez popełnieniem tego przestępstwa, objawiający się rażącym naruszeniem prawa w okresie próby wyznaczonym wyrokiem w sprawie o sygn. IX K 1766/15, skutkującym zarządzeniem kary do wykonania. Dotychczasowa postawa oskarżonej pozwala zatem na wykluczenie hipotezy o incydentalnym charakterze jej czynu i przekonuje o konieczności orzeczenia bezwzględnej kary pozbawienia wolności w orzeczonym wymiarze. Instytucja warunkowego zawieszenia wykonania kary może być stosowana jedynie wtedy, gdy jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżeniu powrotowi do przestępstwa. W ocenie Sądu odwoławczego powyższe przesłanki nie są spełnione w odniesieniu do oskarżonej. Orzeczona kara, nie przekraczając stopnia winy oskarżonej i będąc adekwatną do ustalonego znacznego stopnia społecznej szkodliwości czynu, poprzez jej realną dolegliwość ma daleko większe szanse wywołać u oskarżonej, jeśli nie szacunek, to przynajmniej respekt dla porządku prawnego, a przez to skłonić ją w przyszłości do zaniechania popełniania kolejnych przestępstw, przynajmniej z obawy przed poznaną dolegliwością grożącej kary. Podnoszone przez oskarżoną okoliczności dotyczące jej warunków osobistych mogą mieć obecnie znaczenie jedynie w toku postępowania wykonawczego i sposobu wykonania orzeczonej kary.

W tych realiach podnoszone przez obrońcę w apelacji okoliczności zaistnienia quasi stanu wyższej konieczności po stronie oskarżonej, zupełnie nieznajdujące potwierdzenia w materiale dowodowym i nie zasługujące w żadnym stopniu na aprobatę, nie są w stanie zmienić negatywnego obrazu jej osoby i oceny samego czynu, że orzeczona być winna wobec niej za przypisane zaskarżonym wyrokiem przestępstwo przeciwko wymiarowi sprawiedliwości kara pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. Nie sposób zatem wobec wskazanych wyżej okoliczności uznać za zasadną pozytywną prognozę kryminologiczną wobec oskarżonej.

Inna niż pozbawienie wolności orzeczona bez warunkowego zawieszenia jego wykonania kara nie jest w stanie osiągnąć celów kary. Orzeczona kara pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania zatem spełnia zatem wymogi dyrektywy z art. 58 § 1 kk, nie narusza nadto zasad wymiaru kary sformułowanych w art. 53 kk oraz zasad odnoszących się do możliwości warunkowego zawieszenia jej wykonania opisanych w przepisie art. 69 kk w brzmieniu po dniu 1 lipca 2015r.

Nie raził także nadmierną surowością wymierzony obligatoryjnie środek karny zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, skutkujący wyeliminowaniem oskarżonej z ruchu drogowego na kolejne 3 lata.

Kierując się wskazanymi w niniejszym uzasadnieniu powodami Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok zatem utrzymał w mocy; nie znalazł podstaw do kwestionowania trafności zaskarżonego wyroku w zakresie ustalonego stanu faktycznego i przeprowadzonej przez Sąd I instancji oceny dowodów, kwalifikacji prawnej, ani - co za tym idzie - rozstrzygnięcia o winie oskarżonej, jak również o karze.

W pkt 2 wyroku zasądzono od oskarżonej stosowne wydatki postępowania odwoławczego oraz wymierzono jej opłatę za II instancję, nie znajdując podstaw do zastosowania instytucji przewidzianej w art. 624 § 1 kpk.